

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

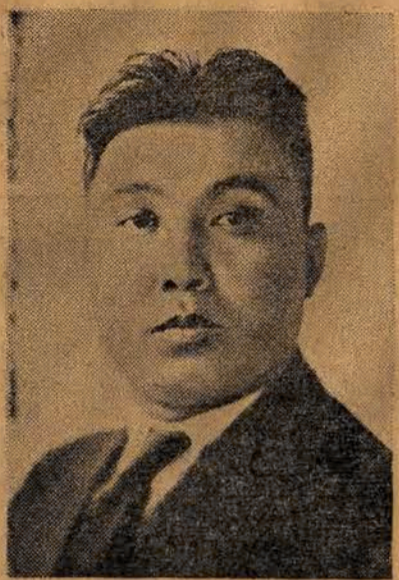
ROK III (VI)

PIĄTEK, 13 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

252

W sprawiedliwej walce o wolność

naród koreański odniesie zwycięstwo nad agresorami



Odezwa Kim Ir Sena do ludności Korei

szło 90 proc. terytorium południowej części kraju, zapędziła wroga na wąski odcinek prowincji Kensań.

W wyzwolonych okęgach południowej części kraju reaktywowano Komitety Ludowe, które są prawdziwymi organami władzy ludowej, w 9 wyzwolonych prowincjach, 108 powiatach, 1.186 gminach i 13.654 wsiach przy aktywnym udziale ludności z powodzeniem przeprowadzono wybory do wiejskich, gminnych, powiatowych i prowincjonalnych Komitetów Ludowych. Co więcej, w wyzwolonych okęgach południowej części Republiki dokonano takich samych demokratycznych reform, jakże zrealizowane zostały w północnej części kraju. Konfiskata ziemi imperialistów amerykańskich i zdrajców narodu umożliwiła przeprowadzenie reformy rolnej, dzięki czemu urzeczywistnione zostało odwieczne marzenie chłopów. W wyniku reformy rolnej 1.163 tys. robotników rolnych, chłopów bezrolnych i małorolnych otrzymało bezpłatnie 1.200 tys. tenno ziemi, zaczęło gospodarować na własnej ziemi... W ten sposób ludność okęgów wyzwolonych przez Armię Ludową wkroczyła na drogę nowego, szczęśliwego życia.

Imperialiści amerykańscy, zdając sobie sprawę z zupełnej klęski klęki lisymanowskiej, która rozpętała w Korei bratobójczą wojnę domową, wszczęli zbrojną interwencję w koreańską wojnę domową. Zbrojną interwencją imperialistów amerykańskich w wojnie koreańskiej zmierzają do przekształcenia Korei w kolonię amerykańską i do ujarznienia narodu koreańskiego. Interwencja ta zmierza również do zdławienia ruchu wyzwolenczego narodów Azji, do przekształcenia Korei w bazę wojny - strategiczną dla wojny przeciwko ZSRR i Chinom.

Imperialiści amerykańscy osłaniają swe agresywne plany w Korei imieniem ONZ. Imperialiści amerykańscy oświadczają, że działania wojenne w Korei prowadzone są na podstawie uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ. Amerykańska interwencja zbrojna w Korei rozpoczęła się przed powzięciem uchwały przez Radę Bezpieczeństwa. Sama uchwała nie ma mocy prawnej, gdyż powzięta została bez udziału przedstawicieli stałych członków Rady Bezpieczeństwa - Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej oraz bez udziału przedstawicieli naszej Korei.

Jednakże bandycki imperializm amerykański pod osłoną flagi ONZ dokonuje potwornych zbrodni w Korei. Samoloty i okręty amerykańskie burzą nasze spokojne miasta i wsie, niszczą przedsiębiorstwa przemysłowe zroszone krwią i potem na rudy koreańskie. Wojska amerykańskie mordują w naszym kraju wielu spokojnych mieszkańców - kobiety, dzieci i starców.

Brutalnie gwałcąc Kartę Narodów Zjednoczonych oraz ignorując prawo międzynarodowe i zasady moralności, bandycki amerykański przy pomocy bestialskich metod usiłują złamać wolę i ducha bojowego narodu koreańskiego.

Bohaterska Armia Ludowa, partyzanci i cały naród koreański jak jeden mąż powstali do wojny przeciwko obecnej agresji, o wolność i niepodległość ojczyzny. Cały naród koreański na froncie i w zapleczu wykazuje w walce o niepodległość ojczyzny bez graniczną ofiarność, patriotyzm i bohaterstwo. Pod naporem bohaterkiej Armii Ludowej agresywne wojska amerykańskie ponosiły jedną porażkę po drugiej.

Imperialiści amerykańscy, którzy stanęli w obliczu bezpośredniej groźby zupełnego wypędzenia z naszej świętej ziemi, usiłując podreperować swój mocno nadzszarpnięty prestiż i za wszelką cenę dopiąć swych agresywnych celów w Korei, zmobilizowały wojska lądowe, siły morskie i powietrzne stacjonujące w rejonie Oceanu Spokojnego oraz ścigają do Korei część floty śródziemnomorskiej aż do rezerwowych okrętów wojennych. Tak więc, agresorzy amerykańscy zmobilizowali do wojny w Korei olbrzymie siły liczące kilkadziesiąt tysięcy ludzi i 16 września wysadzili w Incheonie przeszło 50-tysięczną armię. W operacjach desantowych brało udział kilkadziesiąt okrętów i ponad 500 samolotów.

Nieprzyjacieli liczyli na zajęcie Seulu jednym uderzeniem. Jednakże nie udało mu się tego dokonać od razu. Armia Ludowa wspierana przez ludność Seulu przez 14 dni powstrzymywała ofensywę liczebnie przeważających sił nieprzyjacielskich, świecąc w ten sposób przykładem ofiarności i bohaterstwa w obronie ojczyzny. Nieprzyjacieli również na innych frontach uzyskali liczną przewagę. Z tego powodu Armia Ludowa zmuszona została do odwrotu. Na froncie wojny wytworzyła się poważna sytuacja. Nieprzyjacieli, którzy dotarli do 38 równoleżnika wstąpili do Korei Północnej. Imperializm amerykański swą interwencją zbrojną w Korei jeszcze bardziej zdemaskował swe antyludowe zamiary, zdemaskował się bez reszty jako najgorszy i najniebezpieczniejszy wróg nie tylko narodu koreańskiego, lecz również wszystkich narodów Azji.

Stwierdzając, że wojna, którą naród koreański prowadzi przeciwko imperialistom amerykańskim jest wojną sprawiedliwą i świętą Kim Ir Sen powiedział:

Trzy miesiące wojny wykazały, jakie bezprzykładne źródło siły tkwi w naszym narodzie. Wojna, którą na-

rod koreański prowadzi o wolność i niepodległość ojczyzny, o reformy demokratyczne i szczęśliwą przyszłość, przeciwko imperialistom amerykańskim i ich kreatorom - bandom lisymanowskim dowiodła niezwykłej siły naszego narodu.

Kim Ir Sen sprzycał następnie zadania, stojące w chwili obecnej przed Armią Ludową, przed robotnikami, chłopami i partyzantami, przed całym narodem koreańskim. Podkreślając, że cała postępową ludność darzy sympatią walkę narodu koreańskiego Kim Ir Sen oświadczył:

W chwili obecnej najważniejsze nasze zadanie polega na tym, aby krwią własną bronić każdej pieczę ziemi ojczyzny, przystosować wszystkie siły, aby zadać wrogowi druzgocące ciosy, na zawsze i całkowicie wytnąć na naszej ziemi obcych interwentów i ich pachołków - zdrajców lisymanowskich. Taki druzgocący cios zostanie wrogowi nienechrońnie zadany. Cały naród koreański powinien jeszcze wyżej podnieść sztandar Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zwycięski sztandar narodu koreańskiego.

Chwała bohaterkiej, koreańskiej Armii Ludowej! Chwała bohaterским partyzantom w zapleczu nieprzyjacielskim! Niech żyje bohaterki naród koreański, który powstał do walki o niepodległość, wolność i honor swej ojczyzny, przeciwko imperialistycznym agresorom!

Wymiana depeesz między tow. Kim Ir Senem i Generalissimusem Stalinem

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej KIM IR SEN przesłał na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR STALINA depeesz następującej treści:

MOSKWA — KREML.

PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZSRR

Generalissimus Józef Stalin

W imieniu narodu koreańskiego, rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz w moim własnym imieniu przesyłam Panu, wielce Szanowny Generalissimie Stalin, a w Pańskiej osobie całemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.

Naród koreański z głęboką wdzięcznością stale odczuwa przyjazne poparcie, udzielane przez Związek Radziecki naszemu narodowi w walce o zjednoczenie i niepodległość naszej ojczyzny.

Dzięki bezinteresownej pomocy, udzielanej nam przez Związek Radziecki na podstawie zawartego w marcu roku ubiegłego między obu krajami porozumienia o współpracy gospodarczej i kulturalnej, naród koreański osiągnął olbrzymie sukcesy w rozwoju naszej Republiki. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, który niezmiennie walczy o demokrację, wolność i niepodległość dużych i małych narodów, umacnia w naszym narodzie wiarę w zwycięskie zakończenie świętej wojny wyzwolenczej przeciwko interwentom amerykańskim i ich pachołkom - zdraździeckiej klicie Li Syn Mana.

Wiemy, że w wojnie tej poparcie i sympatia milijonów pokój narodów całego świata z Wielkim Związkiem Radzieckim na czele są po stronie narodu koreańskiego.

W II rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreą i Związkiem Radzieckim, naród koreański z całego serca życzy Panu, Generalissimie Stalin, długich lat życia i owocnej pracy dla szczęścia ludzkości w imię pokoju i wolności narodów.

(-) Kim Ir Sen

W odpowiedzi Generalissimus Stalin przesłał Kim Ir Senowi następującą depeesz:

PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO - DEMOKRATYCZNEJ KIM IR SEN PHENJAN.

Dziękuję Panu, Panie Przewodniczącą, za wyrażone przez Pana przyjazne uczucia i życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną, a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich.

Życzę narodowi koreańskiemu, bohaterom broniącemu niepodległość swego kraju, pomyślnego zakończenia jego długoletniej walki o stworzenie jednolitej, niepodległej, demokratycznej Korei.

(-) J. Stalin

Przed II Wszechzwiązkową Konferencją Pokoju Twórcza praca narodu radzieckiego przyczyni się do okiełznania podżegaczy wojennych

MOSKWA (PAP) — Za parę dni, 16 października br. rozpoczyna się w Moskwie — stolicy państwa radzieckiego, obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obróbców Pokoju. W fabrykach i zakładach przemysłowych, klubach fabrycznych i kolechozach odbywają się wiece i zebrania, na których naród radziecki wybiera delegatów na Konferencję, zalecając im, aby oświadczyli z trybuny pokoju, że ludzie radzieccy zdecydowali się okiełznać podżegaczy wojennych.

W chwili kiedy budujemy w naszym kraju gigantyczne elektrownie wodne, kanały nawadniające, fabryki i zakłady przemysłowe — oświadczył brygadzieta Kalinuszkin na wiecu robotników moskiewskiej fabryki „Strojdetal” — imperialiści amerykańscy niszczą wieś i miasta Korei, zrucili z siebie maskę, ujawniając oblicze zacieklej faszyzmu.

Nie chcemy wojny — oświadczył student Swirin na zebraniu wyborczym studentów, wykładowców, profesorów i pracowników technicznych moskiewskiego Instytutu Lotniczego im. Ordżonikidze — będziemy u-

czyć się i pracować dla dalszego rozkwitu naszej ojczyzny. Delegatem na II Wszechzwiązkową Konferencję Obróbców Pokoju wybrano jednomyślnie znakomitego lotnika — Aleksieja Mersiewa — bohatera powieści Borysa Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

NOWE SUKCESY PRODUKCYJNE WE WSPÓŁZAWODNICTWIE PRZEDPAŹDZIERNIKOWYM.

MOSKWA (PAP) — Wielomilionowe rzesze robotników radzieckich, kolechożników i inteligencji pracującej przygotowują się do obchodów 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Każdy dzień przynosi wiadomości o nowych sukcesach wytwórczych, osiągniętych przez pracowników przemysłu, transportu i rolnictwa we współzawodnictwie przedpaździernikowym.

Pracownicy Kuźnieckiego i Donieckiego Zagłębia Węglowego, którzy zobowiązali się wykonać przedtemi nowo plan roku 1950, składają meldunki o przebiegu tego współzawodnictwa.

Już we wrześniu br. górnicy Zagłębia Kuźnieckiego oraz wielkich zjednoczeń węglowych: „Donbasau-tract”, „Artemugol”, „Rostowugol”, „Woroszyłowgradugol”, „Moskugol”, i „Karagandugol” wykonali roczny plan wydobycia węgla.

Pokojowa polityka nowych Niemiec cieszy się gorącym poparciem całego narodu Odezwa przedwyborcza CDU

BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN, Zarząd Główny Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej (CDU) wydał odezwę w Związku z wyznaczonymi na 15 października wyborami w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W odezwie czytamy m. inn.:

Zdecydowaliśmy się poprzeć budownictwo realizowane przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i głosować na kandydatów, którzy zapewnią konsekwentną realizację tego budownictwa, gdyż droga pokojowego budownictwa jest jedyną drogą, która zapewni byt i przyszłość naszego narodu. Droga naszego rządu zapewnia jedność narodową. Na tej drodze, którą kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna, cały naród niemiecki może wnieść duży wkład do dzieła utrzymania pokoju na całym świecie. Wyzwolenie nasze — stwierdza

dalej odezwa — zawdzięczamy zwycięstwu Armii Radzieckiej, nasze odrodzenie — pomocy narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Dlatego też wypowiadamy się za wieczną przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego i w imię trwałego pokoju i wiecznej przyjaźni uznajemy granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju. W tym duchu jednoczymy się ze wszystkim milijonami pokój ludźmi w wielkim obozie pokoju. Zwycięstwo Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w dniu 15 października będzie zwycięstwem tych sił w Niemczech, które pragną budować, będzie zwycięstwem woli, zmierzającej do jedności narodowej i zapewnienia pokoju.

Odezwa kończy się apelem do wszystkich wyborców, aby głosowali na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Górnicy z nadwyżką realizują zobowiązania i przekraczają nowe normy pracy

WARSZAWA (PAP). — Ze wszystkich kopalń woj. krakowskiego napływają meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań, podjętych przez szerokie rzesze górników w celu uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej. Setki górników kopalni „Sobieski”, „Janina”, „Artur” i innych wysoko przekracza nowe normy.

Wśród górników kopalni „Sobieski”, którzy systematycznie przekraczają nowe normy wyróżnia się podwójnik pracy Andrzej Pluta, który zobowiązał się wykonywać 140 proc. nowej normy, a osiąga 158,4 proc. oraz brygadzieta Antoni Kozłarz, przekraczający swe zobowiązania o 17 proc.

W kopalni „JANINA” na czoło wysunął się przewodnik pracy Wojciech Łucywo, osiągający 160 proc. normy zamiast 120 proc. do czego się zobowiązał.

W kopalni „ARTUR” znacznie przekracza swe zobowiązania ponad 80 górników. Poza tym podejmowane są tam dalsze zobowiązania, m. in. sztygarzy i górnicy oddziału trzeci i czwartego postanowili przekroczyć plan wydobycia w październiku o 1000 ton.

W kopalni „SILESIA”, która plan wydobycia węgla kamiennego, przewidziany na okres 3 kwartałów, wypełnia w 111,75 proc., całe zespoły podejmują dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązania przekroczenia nowych norm produkcyjnych w granicach od 5 do 34 proc. Już pierwsze dni pracy wykazały, że postanowienia są w pełni realizowane. M. in. 52-osobowy zespół ścianowy rębaczy przodowych Adamaszka i Jabłońskiego przekroczył swe zobowiązanie o 3,4 proc., 40-osobowa brygada ścianowa Józefa Walaszczyka i Józefa Janusza — wykonała 113,8 proc. nowej normy.

Ostatnie wypadki w Indochinach uwydatniły szczególnie jasrawo fakt coraz silniejszej ingerencji amerykańskiej w tym kraju. Do Saigona przybył szef amerykańskiej misji wojskowej gen. Brink.

„Humanite” domaga się natychmiastowego zakończenia wojny w Indochinach i wycofania korp. us ekspedycyjnego. Dziennik podkreśla, że wojna ta jest nie tylko wojną zbrodniczą, lecz i z góry przegrana. Nie można bowiem zwyciężyć narodu walczącego o wolność i niepodległość.

Kłęski francuskich imperialistów w Vietnamie

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że kłęska oddziałów francuskiego korpusu ekspedycyjnego, które wycofują się z Caobang, straciły co najmniej trzy tysiące zabitych, postawiła sprawę Indochin w centrum zainteresowania opinii publicznej.

Prasa podaje, że największe straty poniosły oddziały Legii Cudzoziemskiej. Zaledwie paręset osób zostało wycofać się do Thakta na odległość 45 km od Caobang. Oficjalny komunikat stwierdza, że oddziały vietnamskiej Armii Ludowej rozprędały doskonałym nowoczesnym sprzętem i wzorową służbą łączności.

Wśród górników kopalni „Sobieski”, którzy systematycznie przekraczają nowe normy wyróżnia się podwójnik pracy Andrzej Pluta, który zobowiązał się wykonywać 140 proc. nowej normy, a osiąga 158,4 proc. oraz brygadzieta Antoni Kozłarz, przekraczający swe zobowiązania o 17 proc.

W kopalni „JANINA” na czoło wysunął się przewodnik pracy Wojciech Łucywo, osiągający 160 proc. normy zamiast 120 proc. do czego się zobowiązał.

W kopalni „ARTUR” znacznie przekracza swe zobowiązania ponad 80 górników. Poza tym podejmowane są tam dalsze zobowiązania, m. in. sztygarzy i górnicy oddziału trzeci i czwartego postanowili przekroczyć plan wydobycia w październiku o 1000 ton.

Uwaga
korespondenci — uczestnicy pokazów filmowych!
Dnia 15 października o godz. 10 w kinie „STYLOWY” odbędzie się pokaz filmu radzieckiego pt. „Historia jednego wynalazku”

Prokurator żąda kary śmierci dla gestapowskich zbirów z komendy WIN - wrogów narodu polskiego - płatnych sługusów podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP). — Płaty dzień procesu głównej komendy WIN przed Rejonowym Sądem Wojewódzkim w Warszawie wypełniły przemówienia stron oraz ostatnie słowo oskarżonych.

Prokurator ppk. Jerzy Tramer w swym przemówieniu zanalizował przeszłość oskarżonych, którzy stanowili czwartą z kolei komendę główną WIN. Oświadczył on, że na ławie oskarżonych zasięli ludzie zwłazi bezpośrednio z przedwojennym aparatem ucisku klas wyzyskiwaczy, których życie przed wojną było jednym pasmem działania przeciwko interesom mas pracujących, przeciwko interesom obrzytniej większości narodu polskiego.

Omarwiając okupacyjną przeszłość oskarżonych, ppk. Tramer przedstawił obszernie dzieje zarządy dowództwa Armii Krajowej podczas okupacji. Rzecznik oskarżenia cytował dokumenty z dowodów rzeczowych sprawy, a m. in. wydaną w lutym 1942 roku przez dowództwo Armii Krajowej instrukcję „rozpracowywania” organizacji lewicowych.

O walce z ludem polskim świadczy również instrukcja „Antyk” oraz sporządzone przez AK długie listy aktywistów PPR, z których jedna, znajdująca się w aktach sprawy, zawiera 14 nazwisk, a druga — 47 na zwisk działaczy lewicowych. Listy te — przypomina prokurator — znałszy się w gestapo, powodując aresztowania.

O tym, w jaki sposób listy te „trafiały” do gestapo, mówią inne materiały, świadczące o bezpośredniej współpracy dowództwa AK z władzami niemieckimi.

OSKARŻENI NIE CHcieli WALCZYĆ Z HITLEROWCAMI
Walka z oddziałami Armii Ludowej i Polską Partią Robotniczą miała głęboki charakter klasowy — podobnie jak i stosunek dowództwa Armii Krajowej do Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej.

„Oskarżeni nie chcieli walczyć z hitlerowcami — stwierdza prokurator — oskarżeni w nienawiści do Związku Radzieckiego, w obronie swych ciasnych klasowych interesów, pomagali Niemcom w ich walce ze Związkiem Radzieckim. Oskarżeni bali się Armii Radzieckiej, bo wiedzieli, że niesie ona prawdziwą wolność Polsce, bali się, że wyzwolona masa zażąda rachunku za sta re zbrodnie”.

Oskarżyciel publicznie cytując szereg dokumentów zawartych w aktach sprawy, dobitnie świadczących o wrogin stosunku reakcji polskiej do odrodzonego Państwa Polskiego, walczącego jeszcze wówczas z hitlerowcami.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni nie skorzystali z amnestii, pozostając w podziemiu walczącym przeciwko Państwu Ludowemu. Zmieniają się nazwy organizacji, w miejsce AK wchodzi „NIE”, w miejsce „NIE” — „Delegatura”, a ta z kolei przekształca się w WIN. Coraz bardziej stacza się podziemie w otwarty bandytyzm, w coraz jawniejszą walkę przeciwko Polsce.

ZACHODNI „DYPLOMACI”, ZDRAJCA MIKOŁAJCZYK I REAKCYJNY KLER — WSPÓLNIKAMI ZBRODNIARZY

Oskarżeni wraz z całą reakcją polską od współpracy z gestapo znaleźli prostą drogę do wysiłku wania się anglo-amerykańskiemu imperializmowi — stali się płatnymi agentami kół wielko-kapitalistycznych, dążących do nowej wojny.

WIN przekształca się coraz bardziej w agenturę obcego wywiadu. Aby jak najkorzystniej sprzedać wiadomości pochodzące ze szpiegowskiej roboty, WIN postanawia wysłać swą delegację za granicę, w której przeliczyć pomagają obcy „dyplomaci” — Pashley, York i Vandelen.

Pod wodzą osk. Cieplńskiego i współpracowników wykonuje WIN zlecenia swoich amerykańskich mocodawców. Materiały szpiegowskie WIN idą według rozdzielni do mocodawców szpiegów — wyższych oficerów amerykańskich, Pashley'a i Jessica, idą do kolegi w szpiegowsko-dywerysijnej robocie — Mikołajczyka.

Mikołajczykowski PSL i WIN uzupełniają się. To, czego nie może zrobić legalna PSL, robi nielegalna organizacja WIN. Nie jest to dziwne, bowiem mają wspólnych chlebo-dawców i wspólne, przez nich zleczone, zadania.

Przedstawiając następnie współpracę WIN z reakcyjnym odłamek kleru, prokurator stwierdza, że WIN kierował swoje materiały szpiegowskie za pośrednictwem księdza Zator-Przytockiego do biskupa gdańskiego, ks. Wróbleki, do ks. Piwowar-czyka — przedstawiciela krakowskiej kurii metropolitalnej i redaktora „Tygodnika Powszechnego” oraz do kancelarii kardynała Hlonda, który udzielał audiencji członkom kierownictwa WIN, m. in. oskarżonemu Cieplniemu. Osk. Cieplński w czasie audiencji zreferował kardynałowi program podziem-

nej szpiegowsko-dywerysijnej organizacji, uznany przez kardynała Hlonda, według słów osk. Cieplńskiego — „za odpowiedni”.

Prokurator dokonuje następnie w obszernych wywodach szczegółowej klasyfikacji prawnej zbrodniczych czynów poszczególnych oskarżonych po czym mówi:

ZA PIENIADZE IMPERIALISTÓW USA DĄŻYLI DO WOJNY
„Popatrzmy wstecz na cały przebieg procesu i spróbujmy od powiedzieć na podstawie materiału dowodowego, co to był WIN? Na usta cisną się odpowiedzi, że była to organizacja stworzona do walki z krajem zwycięskiego socjalizmu, organizacja stworzona do walki z klasą robotniczą i z chłopstwem pracującym — organizacja, która z rozkazu i za pieniądze amerykańskich imperialistów dążyła do nowej wojny, która miała przynieść światu nowe i nowe ofiary, która miała świat zatopić w morzu krwi.

Nie jest rzeczą przypadkową, że w czasie przewodu sądowego kojarzyli się ze sobą i spłatali nazwiska Pashley'a, Jessica, Eemana, Mikołajczyka z nazwiskami oskarżonych, Jessic, Pashley, Eemana — to reprezentanci amerykańskiego imperializmu, Mikołajczyk i oskarżeni — to agenci tego imperializmu. Razem przygotowali oni wojnę.

„Ale istnieje na świecie siła, która wojny nie chce. Nie chcą jej wszyscy uczciwi ludzie pracy na całym świecie — zadokumentowali to setkami milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Wielki, potężny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele walczy o pokój i wywalczy go.

Dla szpiegów, agentów amerykańskiego imperializmu — kończy prokurator — dla oskarżonych Cieplńskiego, Lazarowicza, Chmiela, Błażę, Kawalca, Kubika, Rzepki i Batorego — żądam kary śmierci. Dla oskarżonej

Czarneckiej — kary dożywotniego więzienia, dla oskarżonej Michałowskiej — kary długoletniego więzienia.”

Po przemówieniu prokuratora sąd udzielił głosu obronie.

PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW I „OSTATNIE SŁOWO” OSKARŻONYCH
Obroncy starali się przedstawić oskarżonych, jako ludzi przyzwyczajonych do ślepego wykonywania rozkazów. Główną tezę obrony było twierdzenie, że znaczną część odpowiedzialności za czyny przestępcze oskarżonych ponosi t. zw. „rząd londyński”, który pchał komendę WIN na tory błędnej i zgubnej polityki.

Sąd udzielił następnie „ostatniego słowa” oskarżonym.

Wszyscy oskarżeni wyrazili żal z powodu popełnionych przestępstw i prosili o łagodny wymiar kary.

Wyrok ogłoszony będzie w dniu 14 bm.

Chłopi z Uszczyzna podejmują zobowiązania dla uczczenia Rewolucji Październikowej

W Uszczyźnie koło Piotrkowa odbyło się zebranie małego i średniorolnych chłopów w obecności przedstawiciela Powiatowego Komitetu PZPR, tow. Widawskiego oraz przedstawicieli Gminnej Rady Narodowej i organizacji społecznych.

Licznie zebrani chłopcy postanowili dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej ukończyć dostawę

ziemiaków do dnia 15 października br., dostawiać zboże w 50 proc. do dnia 1 listopada br., wybudować 100-metrowy odcinek szosy Zalesice — Łęczno do dnia 7 listopada br., wykonać naprawę wszystkich dróg w gromadzie do dnia 1 listopada br. oraz przeprowadzić naprawę mostu w Kolonii Witów, na rzece Strawia.

Autochtoni z Warmii i Mazur zwiedzają odbudowującą się stolicę

WARSZAWA (PAP). — W dniach 10 i 11 bm. bawiła w Warszawie 322 osobowa wycieczka chłopów — autochtonów z woj. olsztyńskiego. Była to najliczniejsza z wycieczek chłopów, jakie od dłuższego już czasu urządza Związek Samopomocy Chłopskiej do różnych miast kraju, a przede wszystkim do stolicy.

Przed wyjazdem z Warszawy autochtonów — Warmiaków i Mazurów — powitał w hotelu Bristol w imieniu prezydium Rządu wicepremier tow. Hilary Chetkowski. Na przyjęciu obecny był również mini-

ster Rolnictwa i RR — Jan Dab-Kociol i prezes ZSCh. — Józef Ozga-Michalski.

Przemawiając do uczestników wycieczki wicepremier tow. Chetkowski szczególnie szeroko omówił pomoc i opiekę, jaką Rząd Ludowy otacza ludność autochtoniczną, „Rząd Polski Ludowej — powiedział m. in. tow. wicepremier — w myśl założeń marksizmu — leninizmu zniósł wszelkie różnice w stosunku do mieszkańców różnych regionów. Wszyscy razem tworzymy wielką rodzinę narodu polskiego”.

Naród chiński ostrzega agresorów i domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej

Oświadczenie chińskiego MSZ

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosiło we wtorek oświadczenie w sprawie rezolucji w kwestii koreańskiej, uchwalonej 7 października przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w re zultacie manewrów Stanów Zjednoczonych.

Rezolucja ta stwierdza — czytamy w oświadczeniu chińskiego MSZ — że Organizacja Narodów Zjednoczonych winna powziąć „wszelkie odpowiednie kroki dla zapewnienia warunków stabilizacji w całej Korei”. W rzeczywistości rezolucja ta

stanowi parawan, który jest obliczony na to, aby pozwolił agresywnym wojskom Stanów Zjednoczonych i krajów działających w charakterze ich wspólników — na okupowanie całej Korei i rozszerzenie wojny agresywnej w Korei.

Uchwalenie tej rezolucji jest całkowicie bezprawne oraz sprzeczne z wolą całego narodu koreańskiego i przytłaczającej większości ludzi na całym świecie.

Rząd Stanów Zjednoczonych zamiar wykorzystać imię ONZ dla narzucenia samowolnej decyzji w ważnej kwestii, dotyczącej Azji, a mianowicie w kwestii koreańskiej bez

udziału głównych krajów azjatyckich. Tego nie można robić. Krok taki skazany jest na fiasko.

Naród chiński zdecydowanie opowiada się przeciwko bezprawnej „rezolucji” o rozszerzeniu wojny agresywnej przeciwko Korei.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej niejednokrotnie oświadczał, iż kwestia koreańska może i powinna być rozwiązana w drodze pokojowej.

Propozycja w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, zgłoszona przez Związek Radziecki i cztery inne państwa — jest jedynie rozsądną i sprawiedliwą propozycją, z której pomocą można w drodze pokojowej rozwiązać kwestię koreańską oraz zagwarantować niepodległość, zjednoczenie i demokratyzację Korei.

Naród chiński w całej pełni popiera propozycję Związku Radzieckiego i oświadcza, że propozycja ta jest jedynym praktycznym sposobem pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

W chwili obecnej, gdy Amerykanie usiłują przy pomocy znacznych sił przekroczyć 38 równoleżnik, naród chiński nie może pozostać obojętny w związku z sytuacją, która powstawała w wyniku wtargnięcia Stanów Zjednoczonych i ich wspólników do Korei, w związku z groźbą rozszerzenia się wojny.

Premier Czou En-lai oświadczył: „Naród chiński gorąco miłuje pokój, ale jeśli obrona pokoju nigdy nie będzie się obawiał udzielić odprawy agresorowi”.

Naród chiński zdecydowanie stoi na stanowisku, że agresorzy powinni odpowiadać za wszystkie następstwa, wypływające z ich zaciekłych prób rozszerzenia agresji.

Chiny Ludowe zawierają układ handlowy z NRD

PEKIN (PAP). — W wyniku rokowań, jakie odbywały się w Pekinie w atmosferze wzajemnego zrozumienia między przedstawicielami ministra Handlu Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dniu 10 października podpisane zostało porozumienie handlowe na rok 1951.

W myśl tego porozumienia Chiny będą eksportowały do Niemieckiej Republiki Demokratycznej pewne surowce w zamian za wyroby i urządzenia przemysłowe.

Ze sportu

Spotkanie pięściarskie Polska II - Finlandia 8:4

W Lublinie odbyło się w środę wieczorem spotkanie pięściarskie między reprezentacją Finlandii i II reprezentacją Polski. Z powodu kon tuzji dwóch zawodników fińskich mecz odbył się w sześciu wagach (bez muszej i piórkowej). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 8:4.

Poszczególne wyniki walk: w wadze koguciej Kubowicz przegrał z Pirynenem; w lekkiej Kudacki pokonał nieznacznie Hildena; w półśredniej Gościński przegrał z k. o. z Koski w I rundzie.

Sędziował w ringu Laukedrey; punktowali: Lehtosaari (Finlandia), Kubiak i Kupferstein (Polska), Widzów 3.500 osób.

Blok amerykańsko-brytyjski sabotuje propozycje zmierzające do faktycznego utrwalenia pokoju

Min. Wyszyński demaskuje w ONZ obłudne projekty imperialistów

NOWY JORK (PAP). — W Komisji Politycznej toczą się w dalszym ciągu obrady nad punktem porządku dziennego noszącym nazwę „wspólne działania na korzyść pokoju”.

Po przemówieniu delegata austriackiego Spendera, naszpikowanym oszczerstwami wobec Związku Radzieckiego zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej minister Wyszyński.

Stwierdził on, że obowiązkami każdego państwa jest przychylenie się do tego, by ocalić ludzkość przed potwornościami wojny.

Setki milionów ludzi na całym świecie — powiedział Wyszyński — domagają się zachowania pokoju. Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie od pierwszych dni swego istnienia politykę pokojową i co roku składa w ONZ propozycje, mające na celu utrwalenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Ostatnio Związek Radziecki złożył ponownie projekt deklaracji o pokoju.

Walka o pokój — powiedział delegat radziecki — nie jest łatwa, trzeba jednak przewyciszyć wszystkie przeciwności. Autorzy rezolucji siedmiu państw są w błędzie jeśli sądzą, że znaleźli sposób usunięcia przeszkód piętrzących się na drodze do pokoju.

Twierdzą oni, że to rząd radziecki stwarza rzekomo przeszkody na drodze do utrwalenia pokoju. Rozpowszechniają w wiadomych celach zmyślone pogłoski o rzekomej agresywnej polityce Związku Radzieckiego.

Przypominam im jednak oświadczenie, złożone przez Józefa Stalina w 1946 r., w którym stwierdził, że Związek Radziecki nie będzie dążył do narzucenia przemocą swego ustroju, ponieważ sprawa jakichkolwiek zmian społecznych i politycznych jest sprawą wewnętrzną każdego narodu, a pomysł eksportu rewolucji jest nonsensem.

Następnie min. Wyszyński wystąpił przeciw twierdzeniu przedstawicieli bloku anglosaskiego, jakoby za sada jedynością niemożliwą była praca ONZ, zmierzająca do utrwalenia pokoju.

Trudności, na jakie napotyka ONZ w swej pracy — powiedział Wyszyński — powstały nie w wyniku istnienia zasady jedyności, lecz w wyniku tego, że propozycje zmierzające do utrwalenia pokoju były paraliżowane przez blok amerykańsko-brytyjski, usiłujący narzucić decyzje odpowiadające jego własnym interesom i interesom ma- nopoli amerykańskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński stwierdził z naciskiem, że zasada jedyności jest fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przechodząc do omówienia konkretnych punktów propozycji amerykańskiej, Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie opowiada się przeciwko punktowi, przewidującemu zwolnienie specjalnych sesji Zgromadzenia. Delegacja radziecka nie może jednak zgodzić się z tym, by siedmiu członków Rady Bezpieczeństwa mogło zwolniać specjalną sesję Zgromadzenia i domaga się, by sesje były zwoływane zgodnie z postanowieniami Karty ONZ.

Wyszyński wypowiedział się także przeciwko absurdalnemu wnioskowi, by sesja nadzwyczajna była zwoływana w przeciągu 24 godzin. Delegat radziecki podkreślił, że w tych warunkach delegacji nie będą mieli czasu, by zapoznać się ze sprawami, które będą omawiane na sesji.

Następnie min. Wyszyński wystąpił przeciw twierdzeniu przedstawicieli bloku anglosaskiego, jakoby za sada jedynością niemożliwą była praca ONZ, zmierzająca do utrwalenia pokoju.

zające do utrwalenia pokoju były paraliżowane przez blok amerykańsko-brytyjski, usiłujący narzucić decyzje odpowiadające jego własnym interesom i interesom ma- nopoli amerykańskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński stwierdził z naciskiem, że zasada jedyności jest fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przechodząc do omówienia konkretnych punktów propozycji amerykańskiej, Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie opowiada się przeciwko punktowi, przewidującemu zwolnienie specjalnych sesji Zgromadzenia. Delegacja radziecka nie może jednak zgodzić się z tym, by siedmiu członków Rady Bezpieczeństwa mogło zwolniać specjalną sesję Zgromadzenia i domaga się, by sesje były zwoływane zgodnie z postanowieniami Karty ONZ.

Wyszyński wypowiedział się także przeciwko absurdalnemu wnioskowi, by sesja nadzwyczajna była zwoływana w przeciągu 24 godzin. Delegat radziecki podkreślił, że w tych warunkach delegacji nie będą mieli czasu, by zapoznać się ze sprawami, które będą omawiane na sesji.

Następnie min. Wyszyński wystąpił przeciw twierdzeniu przedstawicieli bloku anglosaskiego, jakoby za sada jedynością niemożliwą była praca ONZ, zmierzająca do utrwalenia pokoju.

Trudności, na jakie napotyka ONZ w swej pracy — powiedział Wyszyński — powstały nie w wyniku istnienia zasady jedyności, lecz w wyniku tego, że propozycje zmierzające do utrwalenia pokoju były paraliżowane przez blok amerykańsko-brytyjski, usiłujący narzucić decyzje odpowiadające jego własnym interesom i interesom ma- nopoli amerykańskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński stwierdził z naciskiem, że zasada jedyności jest fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przechodząc do omówienia konkretnych punktów propozycji amerykańskiej, Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie opowiada się przeciwko punktowi, przewidującemu zwolnienie specjalnych sesji Zgromadzenia. Delegacja radziecka nie może jednak zgodzić się z tym, by siedmiu członków Rady Bezpieczeństwa mogło zwolniać specjalną sesję Zgromadzenia i domaga się, by sesje były zwoływane zgodnie z postanowieniami Karty ONZ.

Wyszyński wypowiedział się także przeciwko absurdalnemu wnioskowi, by sesja nadzwyczajna była zwoływana w przeciągu 24 godzin. Delegat radziecki podkreślił, że w tych warunkach delegacji nie będą mieli czasu, by zapoznać się ze sprawami, które będą omawiane na sesji.

Następnie min. Wyszyński wystąpił przeciw twierdzeniu przedstawicieli bloku anglosaskiego, jakoby za sada jedynością niemożliwą była praca ONZ, zmierzająca do utrwalenia pokoju.

Trudności, na jakie napotyka ONZ w swej pracy — powiedział Wyszyński — powstały nie w wyniku istnienia zasady jedyności, lecz w wyniku tego, że propozycje zmierzające do utrwalenia pokoju były paraliżowane przez blok amerykańsko-brytyjski, usiłujący narzucić decyzje odpowiadające jego własnym interesom i interesom ma- nopoli amerykańskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński stwierdził z naciskiem, że zasada jedyności jest fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przechodząc do omówienia konkretnych punktów propozycji amerykańskiej, Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie opowiada się przeciwko punktowi, przewidującemu zwolnienie specjalnych sesji Zgromadzenia. Delegacja radziecka nie może jednak zgodzić się z tym, by siedmiu członków Rady Bezpieczeństwa mogło zwolniać specjalną sesję Zgromadzenia i domaga się, by sesje były zwoływane zgodnie z postanowieniami Karty ONZ.

Koreańskie wojska ludowe zadają wielkie straty armii USA

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanu dnia 11 bm. donosi:

Wojska ludowe kontynuują na wszystkich frontach zaciekłe walki obronne. Dnia 9 bm. wojska amerykańskie na odcinku na zachód od Ke-son usiłowały, przy poparciu czołgów, dokonać natarcia na północ, jednakże, wskutek przeciwuderzeń wojsk ludowych wycofały się w południ-

wym kierunku, tracąc jeden czołg i wiele innego sprzętu.

Dnia 10 bm. w tymże rejonie wojska amerykańskie wspierane przez lotnictwo i czołgi przedsięwzięły nowe natarcie. Wskutek przeciwuderzeń wojsk ludowych nieprzyjaciel poniósł wielkie straty i został zatrzymany. Dnia 9 bm. artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła w rejonie Sariwon jeden pociskowiec amerykański. Lotnik został wzięty do niewoli.

Bestialstwa amerykańskich agresorów w Korei prześcigają barbarzyństwa hitlerowców

PEKIN (PAP). — W jednej ze swych ostatnich audycji rozgłoszenia Phenjanu stwierdza, że Amerykanie i lisymanowcy po poniesieniu olbrzymich strat przy zdobywaniu Seulu dopuszczają się niesłychanych bestialstw w stosunku do ludności miasta. Mordują oni masowo mieszkańców, dokonują grabieży i gwałtów kobiety.

Ulice stolicy koreańskiej są splamione krwią spokojnej ludności.

Przed mikrofonem rozgłoszenia phenjańskiej Plak Jen Dju, któremu udało się zbiec z okupowanego Seulu,

opowiedział o bestialstwach agresorów. W dniu 2 października wieczorem — oświadczył Plak Jen Dju — w dzielnicy Teksandon ujawnili się dwaj wojskowi amerykańscy i trzech lisymanowcy i aresztowali patriotę koreańskiego Li Men Boka i trzech członków jego rodziny. Spędzili oni przemocą mieszkańców dzielnicy na jeden z placów i zmusili ich do przypatrywania się egzekucji.

Li Men Bok został powieszony na słupie telegraficznym, a kolo niego kaci powiesili jego 10-letniego syna i 6-letnią córkę. Następnie dwaj żołnierze amerykańscy zaprowadzili żonę Li Men Boka do jednego z zaułków i tam ją zastrzelili.

Mieszkanka Seulu Lim Pak Sen będąca w 8 miesiącu ciąży została zamordowana za to, że mała jej ukrywał się.

Plak Jen Dju oświadczył, że na wzgórzach Senadmon pod Seulem rozstrzelano 30 młodych Koreańczyków. W rejonie Sedajmun agresorzy zamordowali tysiące Koreańczyków.

Plenum KC KP Włoch obraduje w Rzymie

RZYM (PAP). — W dniu 10 bm. rozpoczęło się w Rzymie plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa zwolnienia kongresu partii oraz sprawa uroczystości w związku z 80-leciem istnienia Komunistycznej Partii Włoch. W pierwszym dniu obrad przemawiał sekretarz generalny partii, Togliatti.

Kronika Pabianic



Co daje pracującemu chłopu - planowy skup zboża

Przed wszystkim wyjaśnimy jak było przed wojną. Jak wyglądała sytuacja mało i średniorolnego chłopca w Polsce kapitalistycznej, kiedy zboże po żniwach skupował odeń bogacz wiejski i kupiec - spekulant?

Bogacze i spekulanci okradali pracującego chłopca

W przedwojennej Polsce chłop pracujący był bity - co najmniej - poczciwie.

Istniała wielka masa matorolnych chłopów, których gospodarka nie tylko nie dawała nadwyżek, ale nie pokrywała nawet własnych potrzeb. Formalnie - byli to samodzielni gospodarze i właściciele swego zboża, faktycznie - już na pniu zboże ich rosło dla spekulantów.

Zaledwie kończyli się żniwa, zaledwie posypało się ziarno z pierwszych omłotów, a już przed takim chłopem stawały zmyły jego licznych finansowych ciężarów.

Trzeba było z zebranego zboża za płacić podatki państwowe i inne. Trzeba było pooddawać długi, zaciągnięte u bogacza za wypożyczonego konia, za młocarnię, za trochę zboża na przedwzrostku.

Sytuacja materialna takiego chłopca nie pozwalała mu czekać aż sprzedażą zboża na lepszą cenę, bo gwałtownie wierzyciele i terminy nagliły.

Z tego właśnie korzystał bogacz wiejski, spekulant zbożowy i - jak pajak muche - wysysał chłopca.

Miliony rolników na karłowatych gospodarstwach, często sami nie do żądajac i głodując, sprzedawało zboże dlatego, że mieli nóż na gardle. I to była pierwsza przyczyna dlaczego go w Polsce kapitalistycznej chłop pracujący żył w niedzy i niewoli.

Kłeski urodzaju w Polsce przedwrześniowej

Część gospodarstw chłopskich (gospodarstw średniackich) dawała nadwyżki zboża towarowego. W latach wysokiego urodzaju nawet niektóre matorolne gospodarstwa dawały niewielkie nadwyżki. Ale gospodarze ci nie mogli zbyt

długo ociągać się ze sprzedażą zboża, musieli kupić za nie sprzęt rolniczy do gospodarstwa, narzędzia, gwoździe, czy coś do domu z odzieży i obuwia.

I tu znowu chłop pracujący był bity. Im lepiej bowiem obrodziła ziemia, im więcej zboża wynieśli chłopci na sprzedaż, tym większa była podaż na rynku i niższe były ceny płacone przez spekulanta.

Obok kłeski głodu i posuchy, kapitalizm zna również kłeskę urodzaju. I to była druga przyczyna, która w Polsce przedwojennej niszczyła pracującego chłopca nawet wówczas, gdy miał nadwyżki zbożowe.

„Nożyce cen” - służyły do okradania wsi

Zjawiskiem stałym w wymianie towarowej między miastem a wsią w przedwrześniowej Polsce były tzw. „nożyce cen”. Nożyce te były zawsze rozwarne i zawsze z krzywdą dla niekapitalistycznych producentów rolnych.

Zjawisko to dobitnie ilustrują na stopniach dane w ciągu 11 lat, od 1928 do 1939 r. cena pszenicy spadła w Polsce o 60 proc. (z 52,6 zł. do 21,5 zł. za metr), cena żyta w tym czasie spadła blisko o 65 proc. (z 32,6 zł. do 15 zł. za metr). W tym samym czasie cena np. pluga, wyrażona w żyrze, wzrosła o 121 proc. - z 100 kg żyta za jeden plug w 1928 r. do 221 kg żyta za plug w 1939 r.

Była to niszcząca rolnictwo polityka cen, uprawiana przez żądne zysków kartele i trusty kapitalistyczne. I to była trzecia przyczyna, która doprowadzała gospodarstwo pracującego chłopca do upadku.

Kredyty były kłeską dla obszarników

Rządy przedwrześniowe nie troszczyły się o gospodarkę mało i średniorolnego chłopca, nie troszczyły się o zapewnienie mu korzystnej ceny na zboże, oddawały go na łup wyzyskiwaczy.

Ale za to rządy przedwrześniowe troszczyły się bardzo o interesy obszarników. Obszarnicy otrzymywali kredyty państwowe na maszyny do uprawy roli, kredyty na nawozy, kredyty pod zastaw zboża, żeby mogli wyczeekać ze sprzedażą, aż cena zboża się podniesie, otrzymywali ulgi w podatkach, premie za wywóz zboża za granicę itd.

W ten sposób, z sum wycieńczytych w bezpośrednich i pośrednich podatkach z milionów pracujących chłopów w Polsce, kosztem ich niedzy i zaoferowania im sanacyjnej hojnie wsparcia obszarników, bronili ich przed wahaniami rynku, podnosili ich krociowe zyski.

W grabieżczej polityce rządu tkwiła ezarta przyczyna, która mało i średniorolne gospodarstwa chłopskie doprowadzała do zubożenia i ruiny.

Planowy skup zboża zapewnia chłopom dobrobyt

Tak było przed wojną. Jak jest obecnie?

W ostrej walce z elementami kapitalistycznymi rząd Polski Ludowej stopniowo, ale systematycznie wypierał spekulacyjny handel zbożem i organizował na jego miejsce skup przez spółdzielczość i państwo. Poza tym rząd ustanowił stałą, opłaconą cenę na zboże, zagwarantował chłopu odbiór jego wszystkich nadwyżek, wprowadził system zapożyczenia matorolnego chłopca na przedwzrostku - w miarę możliwości - w mące po cenach hurtowych, za gotówkę lub na kredyty.

W ten sposób kampania skupu zboża, dokonywana przez aparat państwowy i spółdzielczy stała się jeszcze jedną formą obrony pracującego chłopca przed wyzyskiem bogacza wiejskiego i kupca.

Uwaga, hodowcy! Zakład Zielarski skupuje ziola

Zakład Zielarski w Łodzi, ul. Jerzego 10-12 podaje do wiadomości, że kupuje niżej wymienione ziola lecznicze w stanie suchym za pośrednictwem powiatowych związków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” placąc cenę za jeden kg: liść bobrka trójlistnego 180 zł., liść podbiału 150 zł., liść pokrzywy 170 zł., liść poziomki 235 zł., kwiat konicyzny czerwonej 170 zł., kwiat wrozu 230 zł., owoc bzu czarnego 220 zł., owoc róży dzikiej cały 200 zł., owoc róży dzikiej drażony 340 zł., owoc kruszyny dojrzały i niedojrzały 240 zł., owoc szałwii dojrzały i niedojrzały 240 zł., korzeń lopianu 220 zł., korzeń mniszka 280 zł., korzeń żywokostu 200 zł., ziele pokrzywy 90 zł., ziele polonicznika 150 zł., kłącze pięciornika 260 zł., kłącze tataraku okrowanego 200 zł., paczki sosny 330 zł.

Polityka stałych cen broni chłopów przed wyzyskiem kulaka

Skup zboża miał początkowo żywiołowy charakter. W roku bieżącym jest on planowy.

Co spowodowało tę zmianę? Spowodowały ją następujące przyczyny.

1 Planowy skup zboża jest warunkiem utrwalenia stałej, opłacalnej ceny na zboże. Polityka stałej ceny chroni pracującego chłopca nie tylko od kłeski niżkowej, kiedy chłop występuje na rynku jako producent sprzedający własne wyroby, ale również - od kłeski zwykłej, kiedy chłop występuje na rynku jako nabywca towarów żywnościowych: chleba, otrębów, ziarna, maki. I dla tego należy wyjaśnić chłopom, zwłaszcza biednym, że pozostawienie kulakowi nadwyżek grozi im, iż na przedwzrostku, zamiast otrzymać mąkę z rąk państwa po normalnej, przystępnej cenie będą oni zmuszeni kupić mąkę po cenie wielokrotnie wyrobowanej z rąk bogacza wiejskiego i spekulanta.

W poznańskim np., na przedwzrostku, w 1947 roku kulacy brali od biednych chłopów po 7 tysięcy zł. za metr zboża, które sami skupowali po żniwach od tychże biedniaków i średniaków po 400 zł. za metr!

2 Planowy skup zboża oznacza regularne zapotrzebenie rosnącej ludności miast w chleb. A to z kolei oznacza - regularne zapotrzebenie ludności pracującej wsi w maszyny rolnicze, w traktory, w nawozy, w inne środki, konieczne dla osiągnięcia obfitych plonów, większej wydajności, wyższego dobrobytu.

3 Planowy skup zboża stwarza warunki dla usunięcia trudności, na które narażał się chłop, kiedy zboże nabywało nierównomiernie do śpiżarni, kiedy, zmarnowałszy czas i konia, chłop nieje-

dnokrotnie wracał z ziarnem do domu, bo magazynom zbrakło miejsca, a spółdzielniom - pieniędzy.

4 Planowy skup zboża przyspiesza i zaostrza proces ograniczania i wypierania kapitalistycznych wyzyskiwaczy na wsi.

Przy organizacji planowego skupu zboża wszystkie nadwyżki w gromadzie zostają z góry obliczone i zaplanowane przez państwo celem skupu w odpowiednich odstępach czasu. W tych warunkach, tam gdzie organizacja partyjna zmobilizuje wokół siebie czynny i oddany chłop, który z biedoty wiejskiej i uczciwych nie związanych z bogaczami, średniaków, tam można uniemożliwić kulakowi spekulacje nadwyżkami. A to oznacza w dużym stopniu pozabawić kulaka tej siły ekonomicznej, przy pomocy której uzależniał on i wyzyskiwał mało i średniorolnych chłopów.

W toku kampanii skupu łatwiej też zdemaskować nieuczestne, spekulacyjne machinacje kulaka i zdyskredytować go w opinii wsi, wyizolować go w ten sposób z masy chłopowskiej, łatwiej wyprzeć kulaka i jego zausznika z „trójki”, z „komitetu sklepowego” czy innych komórek, gdzie on jeszcze siedzi.

W ten sposób planowy skup zboża jest krokiem naprzód w walce klasowej biednych i średnich chłopów o ostateczne wyzwolenie się z kłeszy kapitalistycznego wyzysku, o socjalistyczną przebudowę wsi.

Oto, co daje chłopu pracującemu planowy skup zboża.

Stanowiąc nową formę realizacji sojuszu robotniczo - chłopskiego, przynosi on korzyści i robotnikom i chłopom, przyczynia się do podniesienia dobrobytu i kultury milionów mas całego narodu.

Jerzy Nawrot

Chłopi woj. łódzkiego przedterminowo spłacają podatek gruntowy i SFOR

W gminach województwa łódzkiego chłopi mało i średniorolni współzawodniczą w zakresie przedterminowego spłacania podatku gruntowego i SFOR.

W szeregu gmin województwa łódzkiego zobowiązania te zostały już całkowicie wykonane. Między innymi w 100 proc. uregulowała przedterminowo podatek gruntowy i SFOR ludność gmin: Inowódz pow. rawsko - mazowieckiego, Podolin pow. piotrkowskiego, Roszczyca pow. sieradzkiego oraz Czastary i Kielecy głów pow. wieluńskiego.

Należy zaznaczyć, iż gmina Kielczygłów również w ub. roku pierwsza w woj. łódzkim spłaciła przed terminem należność podatkową, jak również zainicjowała współzawodnictwo pomiędzy gminami.

Uwaga, ORMOWCY!

Komenda ORMO zawiadamia, że zbiórka szkoleniowa odbędzie się w dniu 15 bm. punktualnie o godz. 8.30 w świetlicy PZPB przy ul. Żymierskiego Nr 2.

600 tys. m. sześć. drzewa dla ludności wiejskiej

W wyniku realizacji uchwały podjętej w tych dniach przez Prezydium Rządu, 600 tys. m. sześć. drzew na opałowe pozyskane dodatkowo z lasów państwowych powiększy w bieżącym roku środki opałowe przeznaczone przede wszystkim na zaopatrzenie ludności wiejskiej.

„Naszym zadaniem walka o pokój i nauka”

— mówią słuchacze ośrodka szkoleniowego w Ostrowie

W dawnym pałacu obszarniczym w miejscowości Ostrowie powiatu łaskiego mieści się ośrodek szkoleniowy, prowadzony przez Oddział Szkolenia Kadry Rolniczych przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Łodzi. W 1945 r. urządzono tu liceum ogrodnicze. Obecnie ośrodek ten zamieniono na zakład szkolenia krótkoterminowego różnych specjalności. Przy ośrodku prowadzone jest gospodarstwo rolne, w którym słuchacze przerabiają ćwiczenia praktyczne.

Obecnie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w trosce o wychowanie nowych kadr mierniczych dla przebudowy ustroju rolnego zorganizowało w Ostrowie dziesięciodniowy kurs techników mierniczych. Uczy się tu 48 chłopów, synów robotników i chłopów z całego kraju. Będą to nowe kadry fachowców - techników mierniczych, którzy pójdą w niedalekiej przyszłości budować nową, socjalistyczną wieś.

Młodzież została skierowana na kurs przez Komendę Główną SP przeważnie po 7 oddziałach szkoły powszechnej i dlatego, dużo musi pracować, aby przez okres 10 miesięcy przerobić materiał w zakresie małej matury. Lecz wielki wkład i wysiłek wykładowców i kierownictwa kursu oraz zapal do nauki, który wykazują słuchacze pozwalają pszezwyciężyć trudności. Zostały zorganizowane kola samokształceniowe, na których istnieje daleko idąca współpraca koleżeńską. Słuchacze posiadający większy zasób wiadomości pomagają słabszym i w ten sposób poziom słuchaczy się wyrównuje.

Pomimo dużego nawалу pracy, słuchacze nie zapominają o pracy społecznej. Nic dziwnego - to przecie sami ZMP-owcy. Pracują więc nie tylko z zapalem w sali wykładowej, ale również w świetlicy. Widzimy tu ciekawie wykonaną gazetkę ścienną i wykresy, obrazujące pracę słuchaczy. Czynnici oni już przygotowania do uroczystej akademii poświęconej 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Odbijają się tu pogadanki na temat sytuacji międzynarodowej, jak również prowadzony jest przegląd prasy.

Słuchacze pragną zdobyć jak najwięcej wiadomości, aby wysiłek państwa nie poszedł na marne. Przewodniczący kola ZMP Stanisław Wiśniarski słusznie stwierdza - „państwo ludowe wydaje miliony złotych na oświatę i kulturę, dlatego dolożymy wszelkich starań, aby wysiłek ten przyniósł wyniki. - Jestem synem matorolnego chłopca z gromady Turaszówka pow. Krosno, woj. rzeszowskiego, i nigdy w ustro-

ju kapitalistycznym nie zdobyłbym żadnego zawodu i stałbym się jak mój ojciec wyrobkiem u bogaczy. Nie zawiódę zaufania państwa i klasy pracującej, która dała mi warunki zdobycia wiedzy i zawodu. Po ukończeniu kursu stanę się szermierzem w walce o przebudowę wsi i wykonanie Planu 6-letniego”.

Czesław Lachno jest synem robotnika z Zamościa woj. lubelskiego. Z wielkim wzruszeniem opowiada on o dotychczasowych swych osiągnięciach. - „Początkowo było mi trudno dać sobie radę z tak wielkim zakresem nauki. Ale pamiętając życi mojego ojca, który często w latach przedwrześniowych błąkał się bez pracy - postanowiłem skupić wszystkie siły do nauki i teraz daję

PGR „Montwillówka” przystępuje do produkcji ananasów

Po przeszło rocznym okresie badawczym zakłady ogrodnicze PGR „Montwillówka” pod Łodzią przystąpiły do rozbudowy pierwszej w Polsce hodowli ananasów. Doświadczenia prowadzone były metodą miczu rinowska pod kierunkiem agrotechników specjalistów w tej dziedzinie - Kazimierza Rybczyńskiego i Aieka sandra Mrozińskiego.

Krzewy ananasowe poddane zostały procesowi wegetacji w nagrzewanych kłatkach betonowych, a na wiosnę przesadzone były w uprawę

sobie radę”. „Wzmożoną pracą podczas nauki i sumiennym wykonywaniem obowiązków powierzonych nam po ukończeniu naszego kursu przyczynimy się do podniesienia bytu mas pracujących miast i wsi, utrwalając jednocześnie pokój na całym świecie” - mówi stanowczym głosem Tadeusz Skalecki z gromady Ciotcza pow. Lubartów woj. lubelskiego. - Pamiętajmy doskonale minioną wojnę - zostałem wtedy wywieziony do obozu pracy i pozbawiony książki. Dla tego obecnie pragnieniem moim jest pokój i nauka”. „Dolożymy wszelkich sił - mówią słuchacze szkoły w Ostrowie - aby pokój wywalczyć, aby stać się budowniczymi Polski Socjalistycznej”.

Artyści i personel techniczny Teatru im. Jaracza opiekują się świetlicami w województwie

Zespoły artystyczne i techniczne Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi od września 1949 r. objęły patronat nad 26 świetlicami przemysłu bawełnianego, wełnianego, dziewiarskiego i jedwabniczo-galanteryjnego w Łodzi i w okolicznych ośrodkach włókiennictwa. Patronat ten przejawia się w sprawowaniu opieki nad zespołami świetlicowymi, które instruowane są przez aktorów teatru w zakresie swojej działalności artystycznej i otrzymują pomoc z ich strony przy reżyserowaniu widowisk. Artyści organizują dla zespołów świetlicowych wieczory dyskusyjne i pogadanki związane z teatrem.

Poszczególne zespoły teatru wyreżyserowali i pomogli zespołom świetlicowym wystawić szereg sztuk. Tak np. Krystyna Królikiewicz opracowała wraz z zespołem Państw. Zakład. Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 8 sztuki „Okno w lesie”, Sewe-

inspektowa i aklimatyzowane. Obecnie hodowla posiada przeszło tysiąc sztuk krzewów ananasowych, uodpornionych na zmiany klimatyczne. Z początkiem przyszłego roku w specjalnych cieplarniach, przystosowanych do masowej produkcji ananasów, w okresie zimy znajdzie pomieszczenie od 5 - 6 tysięcy sadzonek ananasowych. Budowa tego rodzaju urządzeń została już zapoczątkowana. Pierwszy zbiór dojrzałych ananasów nastąpi w maju i czerwcu 1951 roku.

Niezależnie od pomocy w zakresie teatralnym, artyści Teatru im. Jaracza dopomagają również w innych pracach świetlic fabrycznych i wiejskich, organizując i prowadząc chóry, zespoły recytatorskie, taneczne, zespoły muzyczne itp.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
289 - I Sekretarz
415 - II Sekretarz
415 - Wydział Ogólno-Administracyjny
185 - Wydział Organizacyjny
116 - Wydział Ekonomiczny
222 - Wydział Kadry
180 - Wydział Propagandy
0 - Straż Pożarna
6 - Komenda „Służby Polsce”
23 - PZPB
63 - Komisariat M.O.
66 - Prezydium MRN
91 - Dworzec Kolejowy
112 - PCK
143 - Zarząd Miejski ZMP
213 - Telegraf
215 - Pogotowie PCK

KINA:
Kino „Polonia” wyświetla film produkcji polskiej pt. „Dwie brygady”.

Kino „BAŁTYK” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „S. S. Orzeł zaginał”.

Redakcja „Głosu Pabianic” - Armii Czerwonej 19, obok PPK „Ruch”.

Tel. redakcji Nr 315. Redakcja czynna codziennie w godzinach od 9 do 11, oprócz środy.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się nadal rozdzielnia PPK „Ruch”, ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Skutki bezplanowej gospodarki

Na polepszenie warunków życia w naszych miastach, a więc na akcję sanitarno-zdrowotną, na ulepszenie nawierzchni ulic i chodników, kanalizację, zadziernianie, zakładanie skwerów i parków, państwo nasze loży okabrymie fundusze. Na przykładzie naszego miasta widzimy najlepiej ile już w tym kierunku zrobiono. Zwłaszcza rok bieżący jest pod tym względem rekordowy. Wiele ulic pabianickich dostało nowe chodniki, a poważna ich ilość otrzymała zupełnie nową, względnie naprawioną nawierzchnię. Robotnik, czy urzędnik idący do pracy nie będzie już tak jak dawniej grzęznąć w błocie po kostki.

Mieszkańcy Pabianic z uznaniem patrzą na wszystkie tego rodzaju poczynania i prace, widząc w tym troskę o stworzenie lu-

dziom pracy jak najlepszych warunków bytu.

Niestety na tym odcinku zdarzają się bardzo poważne niedociągnięcia, spowodowane niedopatrzeniem, względnie brakiem planowości w pracy. Do takich niedociągnięć należy to co stało się na przykład na ulicy Majdany.

W roku bieżącym na ulicy tej została ułożona nowa nawierzchnia. Niestety nie długo służyła ona dobru społecznemu. Po kilku tygodniach zjawili się tu robotnicy, którzy zerwali niedawno ułożony bruk. Okazało się, że stało się tak dla tego, ponieważ przeprowadzane tu będą roboty kanalizacyjne. W chwili obecnej prace te są w pełnym toku.

W ten sposób rzucono w błoto ogromne sumy, którymi przecież w okresie planowej gospodarki nie wolno szafować. Rzucone w błoto sumy, które mogłyby być z pożytkiem wykorzystane dla innych, ważnych celów.

Stać się tak najprawdopodobniej dlatego, że Miejska Rada Na rodowa, wydając zlecenie rozpoczęcia robót nie przeprowadziła gruntownych ich analizy, nie zbadala planowania prac poszczególnych agend miejskich, zaś wydziały nie uzgodniły prac wzajemnie się zaciebiających.

Tego rodzaju bezplanowe gospodarowanie zasługuje na ostrą nagane. Nie należy wątpić, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wyciągnie odpowiednie wnioski, celem zapobiegnięcia w przyszłości karygodnemu chaosowi.

Nauka prawidłowego chodzenia

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca rozpoczęła się w naszym województwie nauka chodzenia po drogach. Nauczycielami prawidłowego chodzenia przez jezdnię, drogi i szosy w mieście i na wsi są tym razem nasi najmłodsi - młodzież szkolna. Harcerze, junacy, ZMP-owcy, członkowie LZS-ów dobrze spełniają powierzone im funkcje.

Dość duża ilość wypadków na drogach spowodowała konieczność wszczęcia akcji, zamierzonej na dłuższą metę.

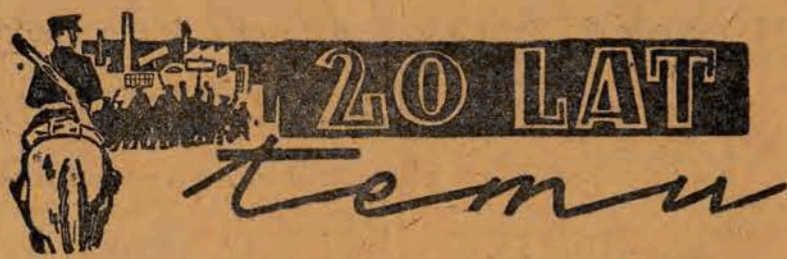
Zegar przy poczekalni tramwajowej winien być oświetlony

Pabianice posiadają dwa zegary publiczne. Jeden z nich znajduje się na budynku fabrycznym tzw. „Wysokiej”, Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego przy ulicy Armii Czerwonej, drugi zawieszony jest przy poczekalni tramwajowej obok Zamku. W ciągu dnia żadnej trudności nie sprawia przechodniom sprawdzenie godziny, wieczorem natomiast sprawa ta przedstawia się o wiele gorzej. Zegar fabryczny jest codziennie wieczorem oświetlony, natomiast z zegara

przy poczekalni tramwajowej nie można korzystać, gdyż przeważnie jest nieoświetlony. Sprawa tę „Głos Pabianic” poruszał już kilkakrotnie, jednakże jak dotąd bez skutku.

Czy dyrekcja tramwajowa nie mogłaby wreszcie tej sprawy ostatecznie rozwiązać, polecając opiekującemu się poczekalniami pracownikowi zapalenie codziennie wieczorem światła?

Jest to sprawa łatwa i prosta, nie nastrożająca zbyt wiele trudu i winna być już dawno załatwiona.



Co pisała prasa łódzka w dn. 13 października 1930 r.

HARCE FABRYKANTEK ŁÓDZKICH

Na szosie, koło wsi Bujnow — auto prowadzone przez żonę przemysłowca łódzkiego — Scheiblera — wpadło na drzewo przydrożne. Auto zostało rozbite a Scheiblerowa oraz kuzynka ambasadora faszystowskiego Włoch w Warszawie — pani Matylda Strozzi — odwiezione zostały do szpitala.

KTO ZRYWA PLAKATY

Gazety podają, że nieznanymi sprawcy zrywają z domów miasta plakaty wyborcze. Policja ostrzega, że sprawcy będą surowo karani.

ZYCZENIA RADIOŚLUCHACZY

W listach pisanych przez radiosłuchaczy łódzkich do gazet — znajduje się wiele skarg na nadmiar komunikatów. Radiosłuchacze chcą więcej muzyki oraz przedstawień teatralnych, nadawanych z sal teatralnych.

BEZROBOCIE W ANGLII

Ilość bezrobotnych Wielkiej Brytanii wyniosła w dniu 1 października 2.103.413 osób.

ZAROBKI ROCKEFELLERA

„Głos Poranny” drukuje wyjątki z książki niejakiego W. H. Allena pt. „Rockefeller obrzym, zwykły śmiertelnik i symbol”. P. Allen pisze, że Rockefeller miesięcznie zarabia tyle ile wynosi dochód 150 tysięcy rodzin robotniczych rocznie. Według innych obliczeń — gdyby

pracojciec Adam (który stworzony został według Pisma św. ok. 6000 lat temu) żył do dnia dzisiejszego i zarabiał po tysiąc dolarów dziennie, to do obecnej chwili zarobiłby dopiero połowę tego, co zgarnął do swych kas mister Rockefeller.

1982 — NA BRUK!

Jak podają gazety — w samej Łodzi straciło w ubiegłym tygodniu prace 1982 robotników. Z ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zdjęto 2.276 bezrobotnych, którzy już wyczerpali zasiłki.

„KONTROLER MINISTERIALNY”

Gazety donoszą na pierwszych stronach o nowym wyczynie tajemniczego „kontrolera ministerialnego”, który dokonywał w bezczelny sposób rewizji kas państwowych, zabierając tysiące złotych za pomocą najrozmaitszych iście amerykańskich „tricków”.

Przed kilku dniami „kontroler ministerialny” aresztował zawiadowcę stacji Warszawa — Młociny, odsłaniając go do więzienia śledczego. Podczas rewizji na stacji „kontroler” skonfiskował cztery tysiące złotych.

CO GRAJĄ W KINACH

Przedwiośnie: „Damski Pięszczoszek”, „Splendid: „Rio Rita”, „Grand Kino: „Parada Miłości” i „Biedny Gigolo”, „Luna: „Lekcja miłości”.

ZE SPORTU

Pięć minut przed startem

Młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz Z.S. „Gwardia” są już należycie przygotowane do niedzielnych Marszów Jesiennych



Przygotowania do zbliżających się Marszów Jesiennych w Łodzi są już na ukończeniu.

— Jeśli chodzi o młodzież szkół ogólnokształcących, wszystko już mamy gotowe — mówią nam w Wydziale Oświaty przy Prezydium Rady Narodowej.

To samo mówią nam w DOSZ-u i w ZS „Gwardia”.

Dochodzą nas jednak głosy i niepokojące... — Rady wielu Kół Sportowych w Łodzi nie doceniają należycie tej wielkiej masowej imprezy sportowej — mówią nam z żalem w Radzie Kultury Fizycznej ORZZ czuwającej nad przygotowaniem do marszów w swoim pionie. Ale nie tylko rady kół sportowych odnoszą się naszym zdaniem z niedobrością do tej wielkiej ogólnopolskiej imprezy. Wiele naszych związkowych klubów sportowych zapomina o tym, że Marsze Jesienne są imprezą, do której należy się przygotować bardzo starannie bo są one najwspanialszą, najbardziej masową manifestacją naszego dorobku na odcinku umasowienia kultury fizycznej w naszym kraju.

Długodystansowcy radzycy na starcie

MOSKWA. — W tradycyjnym biegu z miasta Puszkina do Leningradu (ok. 30 km) startowało 50 czołowych długodystansowców. Zwyciężył Moskaczew w doskonałym czasie 1:39:42 godz. Wynik ten jest zaledwie o 28,6 sek. gorszy od rekordu świata na tym dystansie, na leżącym do Wanina.

Zespołowo nagrodę przechodnią zdobyli reprezentanci moskiewskiego Dynamo.

W sobotę

Zawody lekkoatletyczne

W sobotę dnia 14 bm. o godzinie 15 na stadionie ŁKS — „Włókniarz” przy Alei Unii odbędą się zawody wewnętrzno-klubowe.

Do najciekawszych konkurencji należy będzie bieg długodystansowy, w którym maratończyk Nowak Tadeusz zaatakował rekord Polski, a który ostatnio ustanowił Osiński, mistrz Polski w maratonie. Poza tym odbędzie się ciekawy bieg na 400 m. przez płotki, oraz skoki i rzuty.

Tymczasem przygotowania do marszów (mamy tu na myśli zaprawy) w wielu naszych klubach sportowych, w pionie związkowych zawodowych, pozostawiają niestety wiele do życzenia.

Najlepiej i bodaj najstarszemu, do zbliżających się Marszów Jesiennych powinna być przygotowana u nas młodzież szkół ogólnokształcących i szkół zawodowych.

Zarówno w szkolnictwie ogólnokształcącym jak i zawodowym treningi odbywały się regularnie, systematycznie przeprowadzane były badania lekarskie i już dziś jest tu rzeczywistość wszystko zapięte na ostatni guzik.

Tak samo przedstawia się sytuacja w ZS „Gwardia”, którego ambicją jest wystawienie do marszów około 2 tysięcy uczestników. Na przeprowadzonej zaprawie do marszów brało to udział 85 do 90 procent startujących, co pozwala przy puszczać, że gwardziści osiągną bardzo dobre wyniki.

Stroną organizacyjną, marszów zajmują się z osobna poszczególne grupy. Najbardziej bodaj uroczysty charakter będą posiadały marsze organizowane przez DOSZ w Parku Poniatowskiego, w którym będzie 6 punktów startowych. Pomnik wdzięczności otoczony zostanie 12 masztami o flagach czerwonych i biało-czerwonych, trasy udekorowane transparentami i szturmówkami, a publiczności przegrzynać będzie orkiestra Państwowej Szkoły Technicznej — Przemysłowej.

Trasy, którymi maszerować będzie młodzież szkół ogólnokształcących wyznaczone zostaną kolorowymi chorągiewkami, i udekorowane zostaną portretami oraz transparentami. Młodzież szkół ogólnokształcących maszerować będzie w parkach: 3 Maja, Żródliska, Ludowym przy ZOO, Helenowskim, na Placu Niepodległości, ulicami Srebrną i Hipoteczną (na Osiedlu Montwiła-Mrekiego), w Julianowie i Radogoszczu oraz w Rudzie Pabianickiej na ulicy Skrajnej.

Gwardia przemarszeruje z Parku Helenów ulicami Północną, Sporną, Wojska Polskiego do półmetków, które znajdować się będą dla kobiet przy krańcowym przystanku 1 i 15, a dla mężczyzn przy krańcowym przystanku 17. Na mecie w Parku Helenowskim gwardziści witać będzie orkiestra, a na trasie kontrolować będą kolaryze tego zrzeczenia z Sałgą i Leskiewiczami; na czele oraz motocykliści.

Członkowie zrzeczeń sportowych pionu ORZZ startować będą w marzu na 3.000 m. bez względu na przynależność zrzeczenia, na boisku „Ogniwo”, w marzu na 5.000 m. na boisku „Związkowca - Zryw”, w marzu na 8.000 m. na boisku „Spójni” w Parku Ludowym, a w marzu

Nowy rekord Szekely

BUDAPEST. — Znana pływaczka węgierska Ewa Szekely ustanowiła nowy rekord krajowy na 400 m. dow. wynikiem 5:15,4. Po drodze Szekely poprawiła również rekord na 300 m. osiągając czas 3:58,8.

Poznajemy sportowców radzieckich

Mianem najbardziej uniwersalnej lekkoatletki ZSRR cieszy się znana u nas w Polsce Czudina. Czudina w tym sezonie znajdowała się w doskonałej formie i rozprawiła się ze swym poprzednim rekordem w pięcioboju uzyskując 4.783 pkt., a tym samym poprawiając go o 152 pkt.

Drugi tytuł mistrzowski Czudina zdobyła w skoku w dal (579) bijąc mistrzynię Europy Bogdanowa.



PZLA zatwierdza rekordy

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego zatwierdził 10 uzyskanych ostatnio wyników jako oficjalne rekordy Polski. Nowymi rekordzistami są: w skoku wżwzy kobiet — Ronczewska wynikiem 1,51 m. oraz w biegu 2-godzinym — Kurek (Spójnia Wrocław) — 29:27,77 m. Jak wiadomo, wynik lepszy od rekordu Kurka osiągnął w ub. niedziele Osiński (Unia — Szczecinek) przebiegając 30.762,70 m., lecz rezultat ten nie jest jeszcze zatwierdzony jako rekord.

Na swym ostatnim posiedzeniu Zarząd PZLA zatwierdził również 8 rekordów ustanowionych na mistrzostwach Polski juniorów w Szczecinie. Są to: juniorki: 60 m — Kowalska Kolejarz Toruń — 8,0 sek., skok w dal — Duńska Spójnia Gdańsk — 5,19 m., oszczep — Cich Włókniarz Tomaszów — 31,04 m., sztafeta 4 x 100 m — Spójnia Warszawa — 54,6 sek., juniorki: 200 m ppł. — Dziamski Ogniwo Poznań — 28,0 sek., 1.500 m — Długoborski Spójnia Wrocław —

4:12,8. skok wżwzy — Cecula Budowlani Gdańsk — 1,82 m. pchnięcia kulą — Dobraczyński Kolejarz Kraków — 14,99 m.

Sportowcy podejmują zobowiązania

Wicemistrz Polski na żużlu Tadeusz Koteczek z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązał się:

1. Dokonać remontu narzędzi gospodarczych, znajdujących się na jego terenie pracy jak plugi, bronie i maszyny rolnicze, co w efekcie przyniesie pół miliona złotych oszczędności.
2. Prowadzić na terenie sekcji motorowej KS „Ogniwo” (Łódź) systematyczną akcję szkoleniową wśród członków sekcji.

Zobowiązanie Koteczka świadczy, że zaszczytny tytuł wicemistrza Polski dostał się w ręce sportowca, godnego miana sportowca Polski Ludowej.

Ostatnie mecze „Spartaka” w Norwegii

MOSKWA. — Radziecka drużyna piłkarska Spartak, bawiąca na tournee w Norwegii rozegra jeszcze dwa spotkania w Narvik i Trondheim. Oba mecze, na próbie drużyny radzieckiej odbędą się przy świetle dziennym. Mecze w Narvik (13 bm.) będzie transmitowany przez radio norweskie. Ostatnie spotkanie w Trondheim rozegra Spartak 18 bm.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	214-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redak. orów gazetek lotniczych	
Dział mutacji	219-42
Dział miejski i sportowy	223-29
Dział kulturalny	254-21
Dział ekonomiczny	wewn. 8 i 11
Dział rolny	218-11
Redakcja nocna	wewn. 9
	172-31
Koleportalk.	
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 223-22	
Administracja	250-92
Dział ogłoszeń	Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca	ESW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-cis piętro.	
Druk. Zakł. Graf. ESW „Prasa”	
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-2.	
Pr numeratę przyjmują	
P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-823.	

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 15 „Wieczór trzech królów”. Szekspira.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia poprzedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemy”. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Od dnia 5 do 21 października wobec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny.

TEATR PINOKIO

Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

TEATR ZIMOWY „OSA” (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)

Dzisiaj teatr nieczynny

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUNIA”

Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN”

Godz. 17 — „Sambo i lew”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Pan Prokuk i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Scott na Antarktydzie”, dod. „Przebieg sportowy Nr 4-50”, godz. 16, 18, 20, 21

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 81)

„Dwaj panowie E”, dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Krai i Zagran. Nr 89-50” (Kronika Nr 42-50), „Święto lotnictwa”, „Niezapomniane dni”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Dziwocześnie na ze Słowacją”, dod. „Pomocnikski pałac”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 10)

POLONIA (Piotrkowska 67)

„Historia jednego wynalazku”, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozłowski”, godz. 17, 19, 21

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76)

„Zwycięski powrót”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 6-50, godz. 17, 30, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Gurami-szwili”, dod. „Jedna z wielu”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOINIK (Kilińskiego 178)

„Sen o miłości”, dod. „Gady i piązy”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) Program składowy „Słoń i mrówka”, „Noc nowocześnie”, „Mistrz narcyjski”, „Kim zostanie”, „Dzieje jednej obrączki”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 7)

STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Córka marynarza”, dod. „Wysianicy pokoju”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Przybrana córka”, dod. „Torpedo — Dynamo”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Stiepan Razin”, dod. „Świat Młodych” Nr 11-49, dod. „Świat Młodych” Nr 11-49, dod. 15, 30, 18, 20, 30

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

TECZA (Piotrkowska 108)

Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chozreanu”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Scott na Antarktydzie”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 7-50, godz. 15, 30, 18, 20, 30

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)

„Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „Granica pokoju”, godz. 16, 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Antoni i Antonia”, dod. „Słoneczna Polana”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 13 października.
11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 18.25 Program dnia. 18.30 Audycja szkolna dla klas I i II — aud. z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło”. 18.50 Utwory W. A. Mozarta. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII — „Fryderyk Chopin” aud. śl.-muz. 14.50 Muzyka melodii. 15.20 „Anal fabetyzm”. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Utwory fortepianowe. 16.20 (Ł) „Na boiskach i bieżniach kraju”. 16.25 (Ł) Muzyka lekka. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. Wyk.: Chór i Orkiestra Łódzka. Rozgłośni PR. pod dyr. A. Tarskiego.

T. Czajkowska — sopran. 18.00 (Ł) Koncert „Pabianice — Warszawie”. 18.20 (Ł) Pogadanka M. Hessenowej pt. „Wszelchnia Radiowa użyj”. 18.30 (Ł) Aria z oper włoskich. 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19.00 Aud. liter. pt. „Dwa okresy”. 19.20 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 19.55 Pieśni radzieckie. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert masowy — „Polskie Radio przedwiośnie Poczt i Telegrafów”. 21.15 „Zagadnienie kultury”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Szpilki” — aud. satyryczna. 22.15 Koncert — transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Pieśni i muzyka kameralna Debussy'ego.

Wkład młodzieży niemieckiej do walki o pokój

W awangardzie postępowych sił narodu niemieckiego, walczących o pokój, o jednolite Niemcy demokratyczne, kroczą młodzież niemiecka, zespolona w szeregiach Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Organizacja ta, która działa zarówno na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i w Niemczech Zachodnich, liczy wraz z organizacją młodych pionierów ponad 2,5 miliona członków.

Z inicjatywy FDJ powstało ponad 10 tys. komitetów obrońców pokoju. Członkowie Związku biorą czynny udział w akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. W ciągu kilku tygodni 95 proc. młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyło podpisy pod Apellem. Z ogólnej liczby zebranych w republice ponad 17 milionów podpisów — prawie połowę zebrała młodzież zrzeszona w FDJ i w organizacji młodych pionierów.

Ruch młodych obrońców pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozwija się w atmosferze pokojowej, twórczej pracy, w atmosferze spokoju o dzień jutrzejszy, której rekojmiją stanowi prawdziwie demokratyczna, pokojowa polityka rządu NRD.

Polityka ta decyduje również o kierunku, w jakim ma iść wychowanie młodzieży. Wydany przez rząd NRD dekret o demokratyzacji szkoły niemieckiej zadał drugoczący cios systemowi wychowania młodzieży w duchu rasizmu. Dawni nauczyciele, wyznawcy rasistowskich „teorii”, zostali usunięci ze

szkolnictwa republiki; jednocześnie zaczęto przygotowywać nowe kadry nauczycielskie, pochodzące z ludu. Radykalnie zmieniono programy szkolne; wycofano z użycia stare podręczniki, przystąpiono do wydawania nowych, napisanych w duchu demokracji, umiłowania pokoju i szacunku do innych narodowości.

Zupełnie inaczej płynie życie młodzieży w Niemczech Zachodnich. Amerykańsko-angielscy podżegacze wojenni, skazując młodzież — podobnie jak dorosłą ludność — na nędzę i bezrobocie, usiłują uczynić z niej mięso armatnie dla swych przyszytych awantur wojennych. Przypuszczają oni, że głód i nędza zmuszą młodzież, by wstąpiła do wojska. Zamary ich napotyka jednak na zajęty opór postępowej młodzieży Niemiec Zachodnich, a przede wszystkim członków FDJ.

Gazeta berlińska, „Junge Welt”, zamieściła niedawno list Kurta Fischera, jednego z wielu młodych bojowników o pokój w Niemczech Zachodnich, wtrąconych do więzienia jedynie za to, że występowali przeciw wojnie. Kurt Fischer pisze: „Mogą nas aresztować mogą nas wtrącić do katowni, nie zdołają jednak zniszczyć naszych ideałów i naszej woli walki. Wiem, że nie jestem osamotniony, że ze mną jest potężny Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, cała postępowo ludzkość, a przede wszystkim Związek Radziecki i wielki Stalin”.

Mimo represji i terroru rządu bonńskiego, na pierwszy Kongres

młodych obrońców pokoju Zachodnich Niemiec, który odbył się w dniu 8 października w Dinslaken (Nadrenia) przybyło 1500 delegatów ze stref zachodnich.

W najtrudniejszych warunkach znajdują się obrońcy pokoju w zachodnim Berlinie, gdzie władze okupacyjne najbardziej odczuwają chwiejność swoich pozycji. Setki występujących w obronie pokoju młodzieńców i dziewcząt wtrącono do więzień sektora zachodniego.

Ale postępowo młodzież niemiecka odpowiada na terror i represje wzmożoną walką o pokój. W organizacjach młodzieżowych zachodniego Berlina szerszy się hasło: „Za każdego uwiecznionego bojownika o pokój — 30 podpisów w obronie pokoju!”

Kilka miesięcy temu rozpoczęło się współzawodnictwo młodzieży Berlina, Rzymu i Paryża o zebranie jak największej ilości podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Podczas Międzynarodowego Zlotu młodych bojowników o pokój, który odbył się w sierpniu br. w Nicei, przedstawił Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Enrico Bocera, wreczył honorowy sztandar sztabdar ten będzie wreczony ostatecznie zwycięzcy ze współzawodnictwie trzech miast.

Czyni młodych niemieckich obrońców pokoju świadczą o ich nieugiętej woli obrony pokoju na całym świecie.